

ZBLIŻENIA 6

Badania interdyscyplinarne: rzeczywistość a wyzwania

Pod redakcją

Anny Stolarczyk-Gembiak
i Marty Woźnickiej

Zbliżenia 6

**Badania interdyscyplinarne:
rzeczywistość a wyzwania**



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie

Zbliżenia 6

Badania interdyscyplinarne: rzeczywistość a wyzwania

Pod redakcją

**Anny Stolarczyk-Gembiak
i Marty Woźnickiej**



Poznań – Konin 2021

Projekt okładki:
Wydawnictwo Rys

Recenzja wydawnicza:
dr hab. Kazimiera Myczko (em. profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Arkadiusz Żychliński, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Korekta:
Izolda Kiec

Copyright by:
Autorzy

Copyright by:
Wydawnictwo Rys

Wydanie I
Poznań – Konin 2021

ISBN 978-83-66666-03-0

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80
e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Wstęp	7
Marta Bieszk Projekt „Wywoływacze Gdańscy” jako studium przypadku dobrych praktyk współpracy międzyinstytucjonalnych w obszarze kultury i języka.....	11
Anna Fimiak-Chwiłkowska Kształtowanie wrażliwości estetycznej i historycznej poprzez picturebook. Na przykładzie „Pamiętnika Blumki” Iwony Chmielewskiej w kontekście polsko-niemieckim	21
Iwona Kasperska Na pograniczu języków – dyskurs tożsamościowy w literaturze <i>Chicano/a</i> na przykładzie dwujęzycznej powieści <i>Puppet</i> Margarity Coty-Cárdenas	35
Barbara Lewandowska-Tomaszczyk <i>Amalgamaty transkulturowe</i> – Tożsamość językowa i kulturowa w kontakcie z innym językiem i kulturą	47
Kazimiera Król Język ludzi ulicy w przestrzeni społecznej.....	69
Grażyna Lewicka Dydaktyka myślenia.....	85
Roman Lewicki Lektor komunikolog – nowy wymiar kształcenia zawodowego filologów	93
Mirosław Pawlak Rola strategii komunikacyjnych w procesie uczenia się, nauczania i używania języka obcego: Badania empiryczne a praktyka.....	101
Adam Świątek Szkic portretu nauczyciela na podstawie wybranych przykładów humoru polsko- i anglojęzycznego	117
Barbara Widawska Koncepcja świadomego wsparcia językowego w ramach kształcenia historycznego na studiach filologicznych	133
Małgorzata Posturzyńska-Bosko Funkcjonowanie przystówka/zaimka y w języku średniofrancuskim. Analiza morfosyntaktyczna na podstawie tekstów Christine de Pizan	147

Filip Olkiewicz	
O niektórych konsekwencjach opuszczeń w tłumaczeniu zapośredniczonym na przykładzie greckich przekładów <i>Solaris</i> Stanisława Lema	159
Emilia Pankanin	
Analiza wybranych wyrażeń slangowych pochodzenia angloamerykańskiego w języku polskim i niemieckim. Przyczynek do polsko-niemieckiej leksykologii kontrastywnej z postulatami dla leksykografów.....	185
Agata Wolarska Sobocińska, Edyta Kwiatkowska Faryś	
Regionalne odmiany języka hiszpańskiego w przekładzie audiowizualnym	197

Filip Olkiewicz

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

olkiewicz.filip@doktorant.umk.pl

O niektórych konsekwencjach opuszczeń w tłumaczeniu zapośredniczonym na przykładzie greckich przekładów Solaris Stanisława Lema

Abstrakt: Proces transmisji tekstu *Solaris* od polskiego oryginału do obu wersji greckich obejmuje łącznie cztery języki (w tym dwa pośredniczące – francuski i angielski). W ramach przekładów w tych językach dochodzi do pewnych opuszczeń, które wpływają na przekaz treści w tekstach docelowych. W artykule prezentuje się i analizuje przykłady opuszczeń, do których dochodzi w transmisji tekstu (polski oryginał – przekład francuski – przekład angielski – obie wersje nowogreckie), oraz dokonuje ich klasyfikacji ze względu na jego potencjalny cel. Całość zostaje omówiona w szerszym kontekście miejsca, które zajmuje w przekładzie literackim strategia opuszczenia, stanowiska Stanisława Lema dotyczącego przekładów jego dzieł i tłumaczeniu w ogóle oraz recepcji science-fiction i jego miejsca na greckim rynku wydawniczym.

Słowa kluczowe: Lem; *Solaris*; opuszczenie; przekład zapośredniczony; tłumaczenie literackie; nowogreckie przekłady

On some consequences of omissions in mediated translation based on the example of Modern Greek translations of Stanisław Lem's *Solaris*

Abstract: The transmission process of Stanisław Lem's *Solaris* from Polish original work to both Modern Greek translations involves four languages (including two intermediate ones – French and English). Several omissions affecting the final content quite clearly in target texts are noticed during this process (Polish source text – French translation – English translation – two target Greek texts). In this paper examples of such omissions are presented, analysed and classified regarding its potential purpose. The broader context of meaning and practical usage of omission in literary translation, Lem's attitude regarding translations of his work and translation itself and the reception of the science-fiction in the Greek publishing market are highlighted.

Keywords: Lem; *Solaris*; omission; mediated translation; literary translation; Modern Greek translations

Wstęp

W 2011 roku, po przeszło 40 latach od pierwszego wydania *Solaris* w języku polskim, ukazało się pierwsze pełne angielskie tłumaczenie przekładane z oryginału. Rozwój technologii przewidziany w jednej z książek Lema pozwolił tłumaczowi Billowi Johnstonowi przewyciężyć kwestie praw autorskich (scedowano je na wydawnictwo Faber and Faber, które miało wyłączność na książkowe wydania *Solaris*¹) i ostatecznie nowy przekład opublikowano w formie ebooka. Jak dotąd jedyną angielską wersją tej książki był przekład z języka francuskiego autorstwa dwójki tłumaczy: Joanny Kilmartin oraz Steve'a Coxa. Stał się on podstawą dla kolejnych translacji – w tym obu wersji greckich wykonanych kolejno przez Rozitę Sokou oraz Jorgosa Tsakniasa. Ta osobliwa sytuacja, określana tutaj „pełną sztafetą przekładową”², generuje mnóstwo problemów i zagadnień wartych omówienia. Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad opuszczeniami (omissions) i ich skutkiem dla ostatecznego tekstu docelowego jakim są obie wersje *Solaris* w języku nowogreckim.

Analizę empiryczną poprzedzą rozważania teoretyczne obejmujące opuszczenie jako strategię translacyjną oraz jego miejsce w przekładzie literackim. Odwołamy się tutaj do wyczerpującej klasyfikacji tychże ze względu na ich cel (Dimitriu, 2004), zwracając uwagę na te elementy, które mogą znaleźć zastosowanie w tłumaczeniu literatury. W dalszym toku wywodu przedstawię stanowisko samego autora *Solaris*, który w wielu miejscach odnosił się do tłumaczenia jako procesu, oraz zwracał uwagę na problemy generowane przez pośrednie tłumaczenie właśnie tej książki.

Studium konkretnego przypadku, jakim są nowogreckie przekłady *Solaris*, poprzedzi analiza kontekstu, w którym powstały badane tłumaczenia – sytuację książki fantastycznonaukowej w Grecji, kluczowe informacje dotyczące jej wydawców, grona odbiorców oraz sylwetki samych tłumaczy. W ostatniej części artykułu zostaną zaprezentowane konkretne przykłady opuszczeń między tekstem wyjściowym (polski) a ostatecznym tekstem docelowym (nowogrecki) z uwzględnieniem przekładu angielskiego i francuskiego. Całość zostanie podzielona według tego, co zostaje w tłumaczeniu pominięte, oraz przyporządkowana do konkretnego punktu typologii R. Dimitriu, o ile będzie to możliwe.

Przekład zapośredniczony – terminologia, stan badań

Przekład zapośredniczony, jak wiele terminów z zakresu przekładoznawstwa, niejedno ma imię. W anglojęzycznej literaturze przedmiotu można spotkać się m.in.

¹ Jak informuje o tym w liście do Michaela Kandla sam Lem (zob. Lem, 2013, s. 494). Wydawnictwo wyraziło brak zainteresowania rewizją przekładu czy też publikacją nowego tłumaczenia (zob. Blumczyński, 2010, s. 87).

² Pełna sztafeta przekładowa, jako że w proces transmisji między pierwotnym tekstem wyjściowym a ostatecznym tekstem docelowym zaangażowanych jest 4 pośredników – zarówno tekstów, jak i języków.

z określeniami: mediated, second-hand, secondary, second degree, intermediate, filtered, indirect, relay translations oraz retranslations (Pas, 2017, s. 160; Dollerup, 2000, s. 18-19; Pym, 2011, s. 80). Niektóre z tych propozycji są obarczone pewnymi negatywnymi konotacjami („z drugiej ręki”, „drugorzędne”), inne mogą być mylące wobec różnych sposobów definiowania tego, co denotują („relay”, „retranslacja”). Użyte w tytule sformułowanie „przekład zapośredniczony” jest na gruncie polszczyzny kompromisowym ujęciem analizowanej sytuacji, kiedy to między tekstem źródłowym a finalnym tekstem docelowym zachodzi pośrednictwo innych tekstów-tłumaczeń wyrażonych w innym języku niż język oryginalnego dzieła oraz język docelowy³.

Pośrednictwo innych języków w procesie tłumaczenia ma swoją długą i doniosłą historię – dość przypomnieć filozoficzne i naukowe ożywienie w średniowiecznej Europie wywołane odkryciem dziedzictwa starożytnej Grecji zachowanym w arabskich tłumaczeniach krążących i tłumaczonych następnie na łacinę⁴ – do dzisiaj pełniąc ważną rolę choćby w wielojęzycznych ciałach międzynarodowych, w których nie sposób wyobrazić sobie komunikacji bez pomocy pivotu. W wielu opracowaniach zagadnienie pośrednictwa językowego analizuje się tylko w drugim z przypadków (tłumaczenie ustne konferencyjne), pomijając tym samym jako zjawisko marginalne pośrednie przekłady literackie⁵. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest zła sława wiążąca się z niebezpośrednim tłumaczeniem z języka źródłowego przejawiająca się już choćby w negatywnie kojarzących się określeniach przywołanych powyżej, czy wyrażana na drodze oficjalnej, jak w dokumencie UNESCO dotyczącym statusu tłumaczy z 1976 roku, w którym czytamy: „as a general rule, a translation should be made from the original work, recourse being had to retranslation only where absolutely necessary” (UNESCO 1976).

W kontrze do negatywnego stosunku wobec tłumaczenia zapośredniczonego w literaturze pojawiają się w ostatnich latach artykuły i opracowania poświęcone wyłącznie temu zagadnieniu, zarówno jako ogólnemu problemowi teoretycznemu, jak i poświęcone studiom konkretnych przypadków⁶. Mając na uwadze powszech-

³ Innym neutralnym określeniem byłby tutaj „przekład pośredni”.

⁴ Doprowadziło to do ponownego odkrycia m. in. Arystotelesa dla chrześcijańskiej Europy Zachodniej. Czołowymi ośrodkami była tutaj odbijana z rąk arabskich Hiszpania (Szkola z Toledo) oraz przechodząca z rąk do rąk Sycylia (Perry i in., 2009, s. 261-264). „Odzyskano” w ten sposób nie tylko Arystotelesa, ale i Euklidesa, Galena i Ptolemeusza, których dzieła krążyły po Europie w przekładach arabskich z czasem tłumaczonych na łacinę (Russo, 2005, s. 355). Kolejnym słynnym ożywieniem był już właściwy renesans, kiedy w obliczu upadku Cesarstwa Wschodniego Zachód zaczął odkrywać greckie dziedzictwo (głównie Platona) w przekładach bezpośrednio z greki.

⁵ W polskich podręcznikach często brak jest odrębnych haseł a nawet wzmianek o pośrednictwie językowym w przekładzie. Nie przeczytamy o tym w *Małej encyklopedii przekładoznawstwa, Terminologii tłumaczenia, Kognitywno-komunikacyjnej teorii przekładu*, w *Podstawach przekładoznawstwa* znajdując jedynie pomniejsze wzmianki (zob. Pierikos, 2003, s. 439). Z oczywistych względów należy z tego spisu wyłączyć prace Małgorzaty Tryuk, która wielokrotnie odwołuje się do tej kwestii, lecz w kontekście przekładu ustnego (zob. 2006; 2007). Zdecydowanie więcej o tym zagadnieniu przeczytamy w nowszej literaturze anglojęzycznej zob. Van Doorslaer, Gambier, 2010; Cowie, Shuttleworth, 2014.

⁶ Przykłady prac dotyczących obu tych kwestii są przywoływane m.in. na witrynie IndirecTrans łączącej badaczy prowadzących badania nad tłumaczeniem niebezpośrednim (gł. literackim) rozumia-

ność tłumaczeń zapośredniczonych nadreprezentowanych szczególnie w sytuacji przekładów z „języków o ograniczonym zasięgu”⁷, dziwi oszczędne obchodzenie się z tym tematem w polskojęzycznej literaturze, która często sama podlegała takiego rodzaju translacji⁸. Niniejszy artykuł stanowi próbę choć częściowego zapełnienia tej luki, proponując analizę opuszczeń w przekładzie zapośredniczonym na przykładzie nowogreckich tłumaczeń *Solaris*, dzieła jednego z najwybitniejszych literatów polskich, o którym Jerzy Jarzębski pisał:

[...] zdziwmy się z kolei, że na koniec jakikolwiek pisarz polski został na Zachodzie dostrzeżony i nobilitowany. Jestże to możliwe? Dotąd przecie najwięksi nawet: Witkacy, Schulz, Gombrowicz czy Miłosz walczyć musieli o popularność z trzeciordernymi autorami miejscowymi i znani są naprawdę tylko fachowcom. [...] Na tym tle dopiero sukces Lema nabiera właściwych wymiarów [...] wszedł on jako pisarz do grona tych twórców, którzy przywoływani są stale w szkicach, książkach i kompendiach poświęconych Science Fiction jako gatunkowi (Jarzębski, 1989, s. 6).

Opuszczenia w przekładzie literackim

W refleksji językoznawczej i przekładoznawczej opuszczenia często konotowane są negatywnie, podobnie jak w przypadku przekładu zapośredniczonego. Interesują one zarówno teoretyków przekładu, jak i dydaktyków, chcących wykształcić w adeptach sztuki tłumaczenia właściwe postawy dotyczące tej strategii translatorskiej i przez to klasyfikujących je często jako jeden z oczywistych błędów tłumaczeniowych (szczególnie gdy dotyczy to tłumaczenia literackiego)⁹. Specjalny status tego ostatniego w refleksji przekładoznawczej jest dość oczywisty w świetle twierdzenia Lema dotyczącego otwartości interpretacyjnej dzieła (literackiego właśnie), które w przekładzie powinno dostarczać podobnych możliwości odbioru i odczytywania sensów, jak w oryginale¹⁰. Tłumacz musi najpierw dokonać wyczerpującego dekodowania komunikatu wyrażonego w języku źródłowym, co, jak twierdzi Fortunato Israel, sprowadza się do następujących kroków:

- oddzielenie od ograniczeń systemowych tego, co charakterystyczne dla danego autora,

nym jako „tłumaczenie tłumaczenia” (zob. <http://www.indirectrans.com/>).

⁷ Tak określa sytuację języka polskiego J. Pieńkos (2003, s. 412), co odpowiada kategorii „less translated languages” wedle J. Pas (2017, s. 163).

⁸ Chlubny przykład publikacji Bożeny Zaboklickiej jest przywoływany przez Anitę Kłos w artykule stanowiącym drugi z wyjątków od tej reguły (2018, s. 68).

⁹ Krzysztof Hejwowski (2004, s. 83) jednoznacznie potępia opuszczanie w tłumaczeniu elementów kulturowych, klasyfikując ponadto opuszczenie jako jeden z błędów metatranslacyjnych – dopiero w podsumowaniu dookreśla on, że mowa o „nieuzasadnionych opuszczeniach”.

¹⁰ Co oczywiste, w każdym tłumaczeniu tylko część sensów będzie, jak pisze to Lem, „uruchamiana” (1972, s. 72).

- zdefiniowanie funkcji elementów stylu danego autora w całym tekście,
- poszukiwanie w języku i kulturze docelowej elementów, które mogłyby odtworzyć związki między sensem a formą, aby osiągnąć podobny efekt ideologiczny i estetyczny (za: Pisarska, Tomaszewicz, 1998, s. 221)¹¹.

Innymi słowy poza odczytaniem informacyjnej treści komunikatu tłumacz musi rozpoznać wszelkie idiosynkrazje, tj. osobliwości stylu autora, a także być wyczulonym na elementy mogące mieć swoje nierozpoznawalne na pierwszy rzut oka znaczenie. Pominięcie któregoś z tych kroków, czy tym bardziej opuszczenie w przekładzie któregoś z elementów podlegających analizie w tych krokach, grozi oskarżeniem o niewierność wobec autora oryginału – zarzut dość dotkliwy wobec tłumacza literatury. Można jednak odwrócić perspektywę i spojrzeć na całość w ujęciu zorientowanym nie tyle na źródło, ile na tekst docelowy, co pozwala dojrzeć w opuszczeniu pewną przemyślaną strategię, a nie tylko błąd¹². Wówczas takie opuszczenie będzie rozumiane:

as a strategy by means of which professional translators delete words, phrases, sentences, sometimes even more consistent parts of the source texts in order to adjust – linguistically, pragmatically, culturally or ideologically – the translated texts for their target audiences (Dimitriu, 2004, s. 165).

W takim ujęciu, mającym korzenie w teorii skoposu, Rodica Dimitriu (2004, s. 165-172) opracowała typologię celów, dla których osiągnięcia sięga się po strategię opuszczenia, to jest:

- 1) zapewnienie dokładności językowej i akceptowalności stylistycznej,
- 2) bardziej skondensowany sposób przekazania informacji,
- 3) prezentacja jedynie istotnych informacji (streszczenie),
- 4) unikanie „zgrzytów” w zakresie kultury, języka i przestrzeni,
- 5) zachowanie formy narzucanej przez tekst czy rodzaj,
- 6) zachowanie norm redakcyjnych,
- 7) zapobieganie naruszenia tabu kulturowego,
- 8) wspieranie danej ideologii, systemu,
- 9) kierowanie się do konkretnej grupy odbiorców.

Klasyfikacja ta nie ogranicza się wyłącznie do przekładu literackiego, lecz niemal każdy z tych celów można do niego przyłożyć. Opuszczenia stosowane do osiągnięcia wyżej wymienionych rezultatów bywają całkowicie niekontrowersyjne, jak

¹¹ Lem po wielokroć pomaga swojemu angielskiemu tłumaczowi we właściwym rozpoznaniu elementów, głównie stylistycznych i kulturowych, mając na celu wywołanie u anglojęzycznego czytelnika podobnych skojarzeń jakie mógłby odnieść czytelnik oryginału. *Cyberiadę* na przykład, a właściwie jej „uchwyt” (plan językowy) określa jako „Pasek, przepuszczony przez Sienkiewicza i wyśmiany przez Gombrowicza” (Lem, 2013, s. 43).

¹² Najzwięźlej te dwa ujęcia omówione są w *Terminologii tłumaczenia*, gdzie opuszczenie definiuje się albo jako „błąd tłumaczeniowy polegający na opuszczeniu w tekście docelowym, bez wyraźnych przyczyn jakiegoś fragmentu tekstu wyjściowego”, albo jako technikę tłumaczeniową polegającą na „zmniejszeniu redundancji tekstu wyjściowego, stosowana głównie w tłumaczeniu tekstów nieliterackich” (Delisle, Lee-Jahnke, Cormier, 2006, s. 72).

opuszczenia gramatyczne i stylistyczne (ad 1)¹³, *de facto* podtłumaczenie (ad 4)¹⁴ czy zachowanie prozodii, rytmu lub układu graficznego wiersza (ad 5), choć są i takie, których występowanie w przekładzie literackim może razić, jak np. zachowanie norm narzucanych przez redakcję, wymuszającej nieprzekraczanie z góry założonej liczby stron (ad 6)¹⁵ czy radykalne dostosowywanie tłumaczenia do dość ograniczonej grupy docelowej (ad 9). Odpowiedź na pytanie na ile te pozytywne kryteria mają zastosowanie w analizowanym przypadku, czytelnik znajdzie poniżej.

Stanisław Lem a tłumaczenia – casus Solaris

Stanisław Lem był pisarzem o dużym stopniu (samo)świadomości tego, co i w jaki sposób pisze. Nawet jeżeli niektóre z jego książek „pisały się same”, wciąż był on w stanie zarysować pewne dominanty stylistyczne czy dość precyzyjnie wskazać swoim tłumaczom możliwe nawiązania czy inspiracje, warte uwzględnienia w przekładzie. Lem był też autorem wszechstronnie czytany i to nie tylko w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych, lecz także w obszarze szeroko rozumianej humanistyki.

Na szczególną uwagę w kontekście tłumaczeń jego twórczości zasługuje jeden z artykułów opublikowanych w „Tekstach” – *Wyznania antysemitoty*. Tekst ten stanowi wraz z wydaną kilka lat wcześniej *Filozofią przypadku* wyraz silnego sprzeciwu autora wobec strukturalizmu. Kluczową kwestią jest to, że zdaniem Lema „tekst literacki jest desygnacyjnie i denotacyjnie «otwarty» i zamknąć go szczelnie niepodobna”, co można sprowadzić do stwierdzenia, że każdy element dzieła literackiego, w tym na przykład przemilczenie czegoś, (opuszczenia) może mieć swoje doniosłe znaczenie nie zawsze możliwe do wychwycenia przez jego odbiorcę czy też nie zawsze przewidywalne przez jego nadawcę (Lem, 1972, s. 71)¹⁶. Przykład przywoływany w artykule jest ilustracją tezy, że logik jest bezradny wobec możliwości interpretacyjnej dzieła, bo opuszczenie – interpretowane tutaj jako brak zdania (zbiór pusty) – nie stanowi przedmiotu, z którym logik może cokolwiek uczynić. Tak czy inaczej opuszczenie, i to zarówno celowo wprowadzane przez nadawcę (autora), jak i za takowe interpreto-

¹³ Pierwsze są dość oczywiste i wynikają ze zróżnicowania gramatycznego języków, drugie wynikają np. z mniejszej tolerancji powtarzania tych samych słów w kolejnych zdaniach np. w języku rumuńskim czy też polskim, niż jest to przyjęte w angielszczyźnie (Dimitriu, 2004, s. 166).

¹⁴ Przykładowo na południu Europy woda gazowana nie jest tak rozpowszechniona jak na północy. Można stąd wyobrazić sobie sytuację, w której w tłumaczeniu „ugasił pragnienie wodą gazowaną” pomija się ten elementu celem uniknięcia zdziwienia odbiorcy dzieła w języku docelowym (np. grece) faktem takiego zastosowania wody gazowanej, której prędzej użyłby on jako składnika ciast lub drinków, zamiast gasić nią pragnienie.

¹⁵ Przypadek opisywany przez R. Dimitriu, gdzie limitem było 120 stron, które miało zapewniać, że odbiorca nie znuży się z nadto lekturą (Dimitriu, 2004, s. 170).

¹⁶ Pewną konsekwencją tej nieoznaczoności tekstu literackiego jest potencjalnie nieskończona liczba kongenialnych tłumaczeń danego dzieła, które mogłyby otwierać różne pola „aktywności semiotycznej nadjęzykowego poziomu” (Lem, 1972, s. 71-72).

wane przez odbiorcę (czytelników), zakłada istnienie czegoś, co zostaje przemilczane, co w odniesieniu do greckich przekładów *Solaris* nie jest tak oczywiste.

Solaris jest jedną z najbardziej znanych książek autorstwa Stanisława Lema, pozycją, która w wielu krajach zapewniła mu blask sławy. Doczekała się jak dotąd dwóch skrajnie różnych interpretacji filmowych i przekładów na wiele języków świata. Bardzo szybko została rozpoznana jako książka niezwykle dojrzała, przekraczająca możliwości gatunku, żeby nie powiedzieć wzorcowa, i do dzisiaj jest za taką uważana¹⁷. Co ciekawe, jak przyznawał sam autor, nie była ona owocem metodycznego planu, lecz jakoś się z niego „wylała”¹⁸.

Najważniejsze z perspektywy szerszej rozpoznawalności Lema angielskie tłumaczenie *Solaris* nie było przekładane bezpośrednio z polskiego oryginału¹⁹. Podobnie jak w przypadku angielskiego przekładu *Ferdydurke* Gombrowicza i tutaj podstawą było wersja francuska, w tym przypadku tłumaczenie J. M. Jasiensko (1966). Wersja angielska została opracowana przez tandem J. Kilmartin-S. Cox, w którym oboje z tłumaczy najprawdopodobniej nie władali polszczyzną w stopniu umożliwiającym choćby krytyczne porównanie z oryginałem. Lem miał wobec tej wersji mnóstwo zastrzeżeń, wynikających choćby z natury przekładu zapośredniczonego, ale wobec palącej potrzeby przekładu innych dzieł swojego autorstwa nie starał się specjalnie o opracowanie i wydanie innego przekładu *Solaris*²⁰. Ogólnie oceniał on to tłumaczenie jako akceptowalne, biorąc pod uwagę warunki, w jakich ono powstało, o czym informował on Kandla potencjalnie zainteresowanego tłumaczeniem z oryginału:

Solaris była tłumaczona z francuskiego i w tym stanie rzeczy nie należy jej uważać za zupełny niewypał, bo takie tłumaczenia dobre być po prostu nie mogą (Lem, 2013, s. 22);

No a cóż mam robić? Jeśli jednak tekst jest angielski, muszę pasować. Jużem miał GORSZE tłumaczenia, kiedy np. przekładany byłem systemem sztafetowym

¹⁷ Już w roku wydania znalazła ona swojego admiratora w osobie Jana Błońskiego, który w artykule *Szanse Science-Fiction w „Życiu Literackim”* traktuje ją jako odrębną kategorię (model) – książkę, która „przekracza granicę dzielącą science-fiction od powieści literackiej: nawet nie dzięki niezwykłości intelektualnej, ale po prostu – oryginalnemu doświadczeniu erotycznemu” (Błoński, 1961, s. 4). Do podobnego wniosku dotyczącego potencjału przekraczania pewnych granic, choć wychodząc z zupełnie innego paradygmatu, dochodzi po przeszło 50 latach Sandor Klapcsik, uważając *Solaris* za „meta-science and meta-science-fiction” (Klapcsik, 2012, s. 85).

¹⁸ Zob. Lem, 2002d, czy jak określił to gdzie indziej, należy ona do okresu, „w którym książki mną się pisały” (Lem, 2013, s. 140), mając na myśli przede wszystkim *Solaris* oraz *Powrót z gwiazd* (szerzej o procesie powstawania tych książek zob. Orliński, 2017, s. 203–209 oraz Bereś, 1987, s. 48-50).

¹⁹ Piotr Blumczyński zwraca uwagę, że los *Solaris* podziela także książka pt. *Niezwykły tłumaczona z języka niemieckiego*. Jak jednak zauważa, jej tłumaczenie „wypada korzystnie” oraz mowa tutaj o powieści niebędącej „okrętem flagowym” twórczości Stanisława Lema (Blumczyński, 2010, s. 87).

²⁰ „Pomysł Linza, żeby na nowo tłumaczyć *Solaris*, uważam (wraz z dr. Rott.) za niedobry, bo *primo*, wersja istniejąca nie jest szczególnie kiepska, *secundo*, są pilniejsze tytuły moje do przekładu, *tertio* – i tak prawa hardcover ma Faber & Faber, a czy je Walker ma na pocket, nie wiemy, bo umowy między F&F a Walkerem nie znamy tak dokładnie (Lem, 2013, s. 494).

z języka-pośrednika, a i tak cud się stał, że *Solaris* jest zupełnie możliwa po takim potraktowaniu (Lem, 2013, s. 49).

Przekład ten przywoływany jest w literaturze w różnych kontekstach. Na jego przeciętność i pośledniość zwraca uwagę Piotr Blumczyński (2010), wyliczając przy tej okazji kilkanaście przeinaczeń treści, do których dochodzi on po zestawieniu angielskiej wersji z polskim oryginałem. Wskazuje także jeden przykład pominięcia w całości fragmentu tekstu, który w mniej lub bardziej udany sposób został oddany przez francuskiego tłumacza, ale znika z przekładu angielskiego. Zmianę imion dwójki bohaterów – Harey staje się Rheyą a Snaut Snowem – ocenia on jako słuszną, mając na względzie niezamierzone skojarzenia w grupie odbiorców anglojęzycznych²¹. Robert M. Philmus przywołuje ten przekład jako bodaj najgłośniejszy przykład osobiwej „inwencji” tłumacza wobec tłumaczonego dzieła, pisząc:

Even titles comparable to R.U.R in their importance and literary greatness have all too often found translators who, so far from meeting the ideal requirements, are hardly up to the job. Joanna Kilmartin and Steve Cox offer themselves as perhaps the most notorious example with their translation of *Solaris* (1970) (Philmus, 2001, s. 11).

Nowy rozdział otwiera się wraz z publikacją wzmiankowanego już nowego angielskiego przekładu (bezpośrednio z oryginału) autorstwa Billa Johnstona. Sam tłumacz przyznaje w jednym z artykułów prasowych, że po zestawieniu wersji z 1970 roku z oryginałem doznał szoku wobec liczby miejsc, w których wersja Kilmartin-Coxa odbiega od oryginalnego brzmienia (Flood, 2011). Pewnego wyobrażenia na temat podobieństw i różnic między oboma przekładami daje analiza ilościowa z zastosowaniem metod stylistyki komputerowej (Szpak, 2015). Nowy przekład funkcjonuje równoległe do swego starszego kuzyna i, jak wskazuje to Justine M. Pas (2017), może być z nim często mylony – wskazuje ona na praktykę maskowania pośredniej natury starszego z przekładów.

²¹ Odnotujmy protest Lema, który skarży się Kandlowi na takie traktowanie jego dzieła. Całość wyrażona jest w formie humorystycznego przejęskrawienia, ale intencje autora są dość jasne. Pisze on: „[...] wszędzie, gdzie zmiana fikcyjnej nazwy resp. NAZWISKA nie jest KONIECZNA, jest ona zbędna. Już powstał i tak galimatias przez to, że moich bohaterów z *Solaris* wydawca przechrzczył, zamiast SNAUT zrobił SNOW itd., a przecież nigdzie nie było powiedziane, że ten Snaut jest Anglik resp. Amerykanin, cóż, dlaczego nazwiska OBCO brzmiące uchu Amerykanina są w zasadzie zakazane, cóż to za ksenofobia jakaś, nietolerancja i w ogóle jeden faszyzm lingwistyczny???” (Lem, 2013, s. 403). Piotr Blumczyński dostrzega w oryginalnych imionach celowe nawiązanie przez Lema do realiów amerykańskich, stanowiące atut dla odbiorcy polskiego, a mniej ważne dla odbiorcy anglojęzycznego wobec oczywistych negatywnych skojarzeń przez nie generowanych – stąd potrzeba zmiany (Blumczyński, 2010, s. 86).

Nowogreckie przekłady *Solaris*

Solaris było tłumaczone na język nowogrecki dwukrotnie. Rozita Sokou, autorka pierwszego przekładu wydanego drukiem w 1984 roku, jest znaną w Grecji publicystką, tłumaczką kilku głośnych dzieł fantastyki światowej oraz innych publikacji²². Drugi przekład autorstwa Jorgosa Tsakniasa, doświadczonego tłumacza literatury i dyplomowanego slawisty, ukazał się w roku 2003. Oba teksty bezsprzecznie stanowią tłumaczenie przekładu angielskiego autorstwa duetu Kilmartin-Cox z 1970 roku²³. Oznacza to, że transmisja tekstu w przypadku wcześniejszego z greckich przekładów wygląda następująco:

$$A \rightarrow A' \rightarrow A'' \rightarrow A'''$$

Solaris Stanisława Lema (1961) → francuski przekład, tł. Jean-Michael Jasiensko (1964/6) → angielski przekład, tł. Joanna Kilmartin oraz Steve Cox (1970) → grecki przekład tł. Rozita Sokou (1984)²⁴.

Innymi słowy zanim tekst *Solaris* dotarł do greckich czytelników w ich ojczystym języku, przeszedł on pełną sztafetę przekładową²⁵. Rozciągnięta na cztery języki procedura tłumaczenia tekstu wyjściowego odbiła się na końcowym rezultacie dość wyraźnie w niektórych partiach tekstu. W przypadku przekładu autorstwa Jorgosa Tsakniasa dochodzą dwa elementy: znajomość wcześniejszego przekładu greckiego oraz możliwe porównywanie tekstu angielskiego z polskim oryginałem²⁶.

Oczywiście można by tu zapytać, po co dublować tłumaczenie dzieła obecnego już w obrocie wydawniczym, kiedy tyle innych prac tego autora nie jest jeszcze przełożonych na dany język? Kwestia ta rozbija się o specyfikę rynku książki science-fiction w Grecji z dość ograniczonym gronem odbiorców²⁷. Wersja Rozity Sokou jest już dość trudno dostępna, jej estetyka (np. oprawa graficzna) może nie trafiać w gusta

²² Prócz *Solaris* przełożyła m.in. *Cyberiadę*, *Ja, robot* I. Asimova, *Frankensteina* M. Shelley czy *Geniusza i boginię* A. Huxleya. Prawdopodobnie wszystkie z tłumaczonych dzieł science-fiction przekładała z języka angielskiego.

²³ Oba przekłady powtarzają błędy i usterki wersji angielskiej, poza tym Rozita Sokou zmienia imiona dwójki bohaterów na takie, jakie nadali im Kilmartin-Cox.

²⁴ Schematyczne przedstawienie relacji (choć w tym akurat przypadku bardziej skomplikowane) oryginał-przekład zapożyczam z: Majdzik, Słapek, 2015, s. 8.

²⁵ *Relay* spełnia tutaj wymagania obu definicji, jest to zarówno przekład zapośredniczony w przekładzie na inny język, jak i – z powodu czteroetapowego procesu – sztafeta.

²⁶ Udało się nawiązać kontakt z J. Tsakniasem, więc informacje te są pozyskane u samego źródła. Tłumacz przyznaje się do nieznamości języka polskiego, ale twierdzi, że próbował, bazując na znajomości języka rosyjskiego, posiłkować się wersją polską, usiłując uchwycić sens niektórych partii oryginału, który miał na podorzędu. Przekład R. Sokou był mu znany, lecz jak pisze „było jednak (i jest) jasne, że przekład nie jest raczej wierny”. Minęło przeszło piętnaście lat od wydania tego tłumaczenia, więc – jak zauważa sam J. Tsaknias – nie jest on w stanie deklorować czegokolwiek, co go dotyczy, z absolutną pewnością.

²⁷ Jak określa to J. Tsaknias, grono to jest „małe, choć fanatycznie oddane”.

dzisiejszego czytelnika a przede wszystkim może ona niknąć w gąszczu pośledniej jakości publikacji, z których „słynęły” swego czasu wydawnictwa Kaktos i Galaxias przedkładające greckim czytelnikom sporą część zagranicznej fantastyki naukowej w tłumaczeniach o bardzo zróżnicowanej jakości²⁸. Skrajny przykład osobliwej troski o odbiór tłumaczenia przez grecką grupę docelową podaje Manina Zoumboulaki (2014), autorka kilkunastu tłumaczeń (w tym anglojęzycznego science-fiction) dla wydawnictwa Kaktos, pisząc:

wykonałam dla Odysseasa około dwudziestu przekładów w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. *Pożegnanie z Afryką*, *Nieznany Orwell*, książki Shirley MacLean [...] Dał mi do tłumaczenia pewnego wielkiego amerykańskiego pisarza, mówiąc „wytnij jakieś sto stron, jest gruba. Będzie o tym gadał setki razy”. Zaprotestowałam, że jak to wycinać z takiego autora itd., potem zaczęłam tłumaczyć i wyszło, że Odysseas miał rację. To było irytujące, ale prawie zawsze miał rację: „Nie interesuje mnie z czym on się zwraca do Amerykanów – chcę, żeby Grek przeczytał to nie wychodząc nawet na siku!”

Nie było to jedyne źródło, którym zagraniczna fantastyka naukowa docierała do greckiego czytelnika, jednak rozmach z jakim wydawano kolejne pozycje oraz przywoływane głosy tłumaczy i wydawców science-fiction w Grecji, pozwalają stwierdzić, że wpłynęło ono dość znacznie na odbiór samego gatunku i gusta czytelników²⁹.

Kończąc wątek kontekstu w jakim powstały oba greckie przekłady, należy zwrócić szczególną uwagę na jeszcze jedną kwestię, dość często spotykaną w sytuacji przekładów zapośredniczonych – ukrywanie tego faktu. Steven G. Kellman (2010), dość twórczo interpretujący przedstawioną m. in. przez Jiří Levý’ego opozycję tłumacze-iluzjoniści – tłumacze-antyiluzjoniści, wskazuje przykłady zatajania informacji dotyczącej podstawy przekładu tam, gdzie nie jest nią oryginał³⁰. Dzieje się tak również w pierwszym angielskim wydaniu *Solaris*, w którym brak jakiegokolwiek

²⁸ Dimitris Arwanitis (czynny tłumacz i wydawca fantastyki naukowej) tak opisuje sytuację na greckim rynku science-fiction: „W latach siedemdziesiątych był boom. Bardzo dobre książki wydawnictwa Eksantas, antologie, ale było i z 5-6 innych książek, które także były znaczące. Jednak po jakimś czasie wszystko zaczęło spadać. Sądzę, że winnym jest tu wyd. Kaktos, które wydawało dziesiątki książek, zarówno dobrych jak i słabych autorów, bez żadnego kryterium, co tylko wpadło im w ręce. Ostatecznie wydali kilka wartościowych książek, ale wydali też śmieci czy zupełnie niezwiązane z tematem – a większość z dobrych książek, które wydali, to były kiepskie tłumaczenia” (Goulas, 2017).

²⁹ Skutkuje to dość częstymi głosami wśród oddanych czytelników science-fiction sugerującymi, by nie sięgać po greckie tłumaczenia, lecz czytać w oryginale. Mówią o tym nie tylko zrzeszeni wokół forów tematycznych (<https://community.sff.gr/topic/5484-κακές-ελληνικές-μεταφράσεις/>), lecz także sami tłumacze – zob. np. <http://hildapapadimitriou.gr/node/147>, gdzie podano m.in. listę pomniejszych wydawnictw science-fiction.

³⁰ Iluzja przekładu nabiera tym samym odrobinę innego znaczenia, oferując czytelnikowi tekst docelowy będący iluzją przekładu tekstu źródłowego (oryginału), podczas gdy jest on w rzeczywistości przekładem innego przekładu. Przykłady zatajania pośrednictwa innych przekładów zob. Kellman, 2010, s. 13-14.

informacji o tym, że odbiorca obcuje z przekładem przekładu³¹. Grecki czytelnik jest w o tyle lepszej sytuacji, że przynajmniej w niektórych wydaniach pozna krótki biogram autora zamieszczony na skrzydłach okładki, choć jeżeli mowa o proveniencji tłumaczenia – informacji brak. Oba wydania podają tytuł oryginału, co sprowadza się do transliteracji na alfabet łaciński, zaś w późniejszym pojawia się także data roczna ukazania się oryginału, co może utwierdzać w przekonaniu, że obcuje się tu z przekładem bezpośrednio z polskiego tekstu źródłowego (Lem, 2003, s. 6). Mają więc tutaj zastosowanie wszelkie uwagi Justine M. Pas poczynione przy okazji analizy sytuacji przekładu Kilmartin-Cox, a w szczególności stwierdzenie: „[...] the strength of Jasiensko’s French interpretation determined the English translation of *Solaris*, rendering the original source language inconsequential and unnecessary” (Pas, 2017, s. 166).

Istotnie należałoby tutaj postawić pytanie, w jaki sposób oceniać przekład dokonywany metodą sztafetową, który zataja swój charakter, czy zestawiać go z jego tekstem źródłowym (przekładem przekładu) czy porównywać z tekstem, którego przekład on sam udaje. Nie rozstrzygając tej kwestii będziemy się w poniższej analizie odwoływać do wszystkich tekstów, które składają się na transmisję *Solaris* od oryginału do greckich przekładów.

Opuszczenia w transmisji tekstu *Solaris* z języka polskiego do nowogreckiego

Jak już wspomniano, w przypadku obu tłumaczeń *Solaris* na język nowogrecki tłumacze obrali za podstawę przekładu kontrowersyjne tłumaczenie angielskie. Do takiego wniosku doprowadza podstawowa analiza błędów notowanych w każdej wersji, stanowiących odbicie potknięć lub co bardziej kontrowersyjnych interpretacji duetu Kilmartin-Cox oraz dość ścisła zależność na poziomie struktury tekstu (podziału na akapity) oraz doboru słownictwa. Jak można było przewidzieć, usterki kumulują się – do popełnionych przy tłumaczeniu na francuski, kolejni uczestnicy sztafety dołożą swoje.

Opuszczenia zlokalizowane w ostatecznym tekście docelowym (nowogreckim) zestawiono z ich anglojęzycznym pierwowzorem oraz poprzedzającym go przekładem francuskim i odniesiono do pierwotnego tekstu źródłowego (polskiego). Pogrupowano następnie odnalezione opuszczenia względem treści tego, co pomijane. W rezultacie wyróżniono 3 sfery, w których dochodzi do opuszczeń w procesie transmisji tekstu:

³¹ Justine M. Pas wskazuje, że prawdopodobnie wydawca, unikając jakiegokolwiek wzmianki o pochodzeniu autora oraz języku oryginału, chciał w ten sposób wypromować swój produkt posiłkując się wyższym statusem francuszczyzny w obliczu peryferyjnego polskiego (Pas, 2017, s. 167). Angielski czytelnik dowie się zatem ze strony tytułowej, że czyta *Solaris* przekładane z francuskiego przez duet Kilmartin-Cox. Tego, że autor jest Polakiem i pisał po polsku musi się dowiedzieć skądinąd.

- I. cisza i jej zaburzenia
- II. relacja Krisa i Harey
- III. narracja (zubożenia narracyjne).

I. Cisza i jej zaburzenia

Czytelnik poznaje tytułową stację *Solaris* oczyma Krisa Kelvina, protagonisty a zarazem narratora dopiero co przybyłego z Ziemi. Jednym z ważniejszych elementów budujących napięcie i pewną oniryczność ocierającą się o szaleństwo jest wszechobecna cisza, zaburzana co jakiś czas przez bliżej nieokreślone dźwięki. Stanowi ona tło, na którym wszelkie introwertyczne poszukiwania, refleksje czy obawy głównej postaci ukazują się jeszcze wyraźniej i nabierają jeszcze większego dramatyzmu w obliczu konfrontacji z materializującą się przed jego oczami żoną, którą miał stracić w tragicznych okolicznościach. To właśnie w jej towarzystwie bardzo często sygnalizowana jest przez narratora cisza, która ulatnia się w kolejnych przekładach, jak widać to w poniższych przykładach³².

la			
-Kris...- jeszcze ciszej niż przedtem szepnęła Harey. <u>Czułem raczej, niż słyszałem jak bezszelestnie podeszła do mnie</u> , i udałem, że nic o tym nie wiem. W tej chwili chciałem być sam (SL, 175) ³³			
fr.	ang.	gr1	gr2
— Kris, dit Harey, plus bas encore. Elle s'était rapprochée de moi. Je fis semblant de ne pas l'avoir entendue. En cet instant, je voulais m'isoler (JMJ, 174).	"Kris," said Rheya, more softly still. She was standing quite close to me now. I pretended not to hear. At that moment, I wanted to isolate myself (K-C, 157).	«Κρίς», είπε η Ρέγια, ακόμα πιο σιγανά. Τώρα στεκόταν πια πολύ κοντά μου. Έκανα πως δεν άκουσα. Εκείνη τη στιγμή ήθελα να απομονωθώ (RS, 187).	«Κρις» είπε η Χάρειū ακόμα πιο απαλά. Στεκόταν αρκετά κοντά μου τώρα. Έκανα πως δεν την άκουσα. Εκεινή τη στιγμή ήθελα να απομονωθώ (JT, 246).
lb			
[...] odkryłem, poprzednim razem nie zauważony, pękaty, ósemkowego formatu tom Gravinsky'ego. Usiadłem na wyściełanym krześle. <u>Było zupełnie cicho</u> . O krok za mną Harey wertowała jakąś książkę, <u>słyszałem lekkie przesyptywanie się kartek pod jej palcami</u> . Kompendium Gravinsky'ego, używane na studiach najczęściej w charakterze „bryka” [...] (SL, 182–183).			

³² Skróty stosowane w tabeli odsyłają do następujących pozycji: SL (Lem, 2002a), JMJ (2002b), K-C (Lem, 2002c), RS (Lem, 1984), JT (Lem, 2003).

³³ Podkreśleniem (wszystkie moje – F. O.) oznaczam treści, które zostają opuszczone w przekładach.

fr.	ang.	gr1	gr2
[...] quand je découvris par hasard l'ouvrage de Gravinsky, un in-octavo à la reliure craquelée, que je n'avais pas remarqué auparavant. Je m'installai sur une chaise rembourrée. Harey, assise à côté de moi, feuilletait un livre ; je l'entendais tourner les pages. L'abrégé de Gravinsky, que les étudiants consultaient généralement comme un aide-mémoire, était une classification par ordre alphabétique des hypothèses solaristes (JMJ, 181).	[...] when I came upon a book I had not noticed before, an octavo volume with a cracked binding. It was Gravinsky's Compendium, used mostly by students, as a crib. Sitting in an armchair, with Rhey at my side, I leafed through Gravinsky's alphabetical classification of the various Solarist theories (K-C, 164).	[...] όταν είδα ένα βιβλίο που δεν είχα προσέξει άλλη φορά, ένα τόμο σε σχήμα όγδοο, με χαλασμένο δέσιμο. Ήταν το COMPEDIUM του Γκραβίνσκου, που χρησιμοποιούσαν κυρίως οι φοιτητές για να κλέβουν ιδέες. Καθισμένος σε μια πολυθρόνα, με τη Ρέγια στο πλευρό μου, ξεφύλλιζα το βιβλίο στον αλφαβητικό κατάλογο των διαφόρων θεωριών σχετικά με τον Σολάρις (RS, 194–195).	[...] όταν το μάτι μου έπεσε σ' ένα βιβλίο που δεν είχα ξαναδεί πριν, έναν τόμο ογδόου σχήματος που η ράχη του είχε ανοίξει. Ήταν η Επιτομή του Γκραβίνσκου που τη χρησιμοποιούσαν κυρίως οι φοιτητές. Κάθισα σε μια πολυθρόνα, με τη Χάρεϋ δίπλα μου, και ξεφύλλιζα τον αλφαβητικό κατάλογο του Γκραβίνσκου με τις διάφορες θεωρίες περί Σολάρις (JT, 257).

Tabela 1 Przykłady Ia i Ib

W pierwszym z przypadków do opuszczenia dochodzi już w przekładzie francuskim, więc nie znajdziemy stosownego fragmentu w żadnej z bezpośrednio czy wtórnie opartej na nim wersji. Pominięty fragment nie wpływa znacząco na wymowę sceny, choć jego brak zubaża jej nastrojowość. Podpada to pod drugi z zaproponowanych przez R. Dimitriu celów, czyli bardziej skondensowany sposób przekazania informacji. Warto zauważyć, że w przypadku tłumaczenia literackiego procedura ta nie jest raczej stosowana.

Sytuacja przekładu drugiego z fragmentów jest bardziej złożona. Fragment „było zupełnie cicho” znika podobnie jak szelest powyżej – już na poziomie tłumaczenia francuskiego. W przekładzie Jasiensko słysząc jeszcze przewracanie stron, choć traci ono już swą lekkość oraz metaforyczność wyrażaną przez „przesypywanie”. Tłumacze angielscy cały ten fragment wydatnie skracają. Czytelnik dowiaduje się, że kompendium służyło za bryk, już w pierwszym zdaniu, w którym się ono pojawia. Ciszy z oczywistych względów brak, zaś Harey/Rhey pojawia się już tylko jako sta-

tystka. Pozostały niewykorzystany czasownik dotyczący przewracania stron przypada w udziale protagoniście-narratorowi³⁴. W takiej wersji poznaje to także czytelnik grecki – tłumaczenie z angielskiego jest wierne z jednym wszak wyjątkiem – oboje tłumaczy ma problem z oddaniem angielskiego „crib”: Rozita Sokou dokonuje wariacji opartej na błędnym odczytaniu sensu tego słowa jako „plagiat”, zaś Jorgos Tsaknias taktycznie sięga tutaj po opuszczenie.

W przypadku opuszczeń, do których dochodzi między polskim a francuskim oraz między francuskim a angielskim przekładem, ponownie mamy do czynienia z drugim z typologii celów R. Dimitriu, do którego w tej sytuacji jeszcze wyraźnie prą autorzy angielskiego tłumaczenia. Pominięcie zastosowane przez J. Tsakniasa spełnia całkowicie wymagania punktu czwartego – brak dokładnego ekwiwalentu wymuszałyby zastosowanie dłuższego opisu przedmiotu o marginalnym w tej sytuacji znaczeniu, więc dla uniknięcia „zgrzytu” element ten zostaje przemilczany.

Cisza towarzyszy głównemu bohaterowi nie tylko wtedy, gdy jest z nim Harey/Rheya, ale może przede wszystkim wtedy, gdy jego ukochanej przy nim nie ma – ten brak jest wówczas przez tę ciszę potęgowany, jak w poniższym fragmencie.

lc			
Wstrzymałem oddech. <u>Nastąpiła zupełna cisza. Zamarłem.</u> Nie dochodził najłżejszy szmer. Harey? Dlaczego nie słyszałem jej oddechu? Zacząłem wodzić rękami po pościeli: byłem sam (SL, 147)			
fr.	ang.	gr1	gr2
Je me tournai sur le côté ; le lit me parut étrangement large. Je retins mon souffle; aucun bruit ne troublait le silence. Harey ! Pourquoi ne l'entendais-je pas respirer ? Mon bras traversa la surface du lit; j'étais seul (JMJ, 146).	I held my breath; no sound broke the silence. Rheya's breathing should have been audible. I reached out, but felt nothing. I was alone (K-C, 132).	Κράτησα την αναπνοή μου, κανένας ήχος δεν διέκοπτε τη σιωπή. Η ανάπνοή της Ρεγιας θα έπρεπε να ακούγεται. Άπλωσα το χέρι μου μα δεν έπιασα τίποτα. Ήμουν μόνος (RS, 160).	Κράτησα την αναπνοή μου, κανένας ήχος δεν διέκοπτε τη σιωπή. Η ανάσα της Χαρευ θα ακουγόταν. Άπλωσα το χέρι και δεν έπιασα τίποτα. Ήμουν μόνος (JT, 209).

Tabela 2 *Przykład lc*

Sytuacja jest analogiczna jak w powyższym przykładzie. Francuski tłumacz pomija zapewne redundantny w jego opinii fragment powtórzony innymi słowami w ko-

³⁴ Jest to chyba najlepsza ilustracja stwierdzenia Piotra Blumczyńskiego, że „gdy Joanna Kilmartin i Steve Cox, rozkręcivszy *Solaris* na części kluczem francuskim, złożyli je ponownie po angielsku, na stole zostało im całkiem sporo niewykorzystanych elementów” (Blumczyński 2010, 87).

lejnym zdaniu, zaś angielscy tłumacze kompilują całość, nie pozwalając wybrzmieć wewnętrznemu pytaniu czy też krzykowi rozpaczy „Harey?”, oferując zamiast tego sprawozdawczy opis³⁵.

Pozostałe dwa przykłady dotyczą innych sytuacji, niezwiązanych bezpośrednio z tworamii odwiedzającymi mieszkańcówni stacji.

Id			
Rurowy korytarz był pusty. Stałem chwilę przed zamkniętymi drzwiami, nasłuchując. Ściany musiały być cienkie, z zewnątrz dochodziło zawrođenje wiatru. Na płycie drzwi widniał przylepiony [...] (SL, 16).			
fr.	ang.	gr1	gr2
Le couloir était vide. Je demeurai un instant immobile derrière la porte fermée. Le gémissément du vent enveloppait la gaine étanche du boyau (JMJ, 16).	In the empty corridor I stood for a moment in front of the closed door. I noticed a strip of plaster [...] (K-C, 12).	Στον άδειο διάδρομο στάθηκα μια στιγμή μπροστά στην κλειστή πόρτα. Παρατήρησα πώς σε ένα από τα φύλλα της ήταν κολλημένη μια ταινία (RS, 25).	Στον έρημα διάδρομο στάθηκα για μια στιγμή μπροστά από την κλειστή πόρτα. Πρόσεξα ένα κόμματι λευκοπλάστ [...] (JT, 25).
Ie			
Nagrzane powietrze o słabym smaku ozonu stało martwe. <u>Bez względu na cisza wypełniała całą Stację.</u> Pomyślałem, że w naszej decyzji – pozostania – nie było nic bohaterskiego (SL, 99)			
fr.	ang.	gr1	gr2
[...] l'air tiède, immobile et silencieux, avait un léger goût d'ozone. Notre décision de rester dans la Station n'avait rien d'héroïque (JMJ, 97).	There was a whiff of ozone in the still, warm air. There was nothing heroic in our decision to remain on the Station (K-C, 88).	Στον ακίνητο, ζεστό αέρα ένοιωθα το όζον που μύριζε ελαφρά. Τίποτα ηρωικό δεν υπήρχε στην απόφαση μας να μείνουμε στο Σταθμό (RS, 112).	Η μυρωδιά του όζοντος πλανιόταν στον ακίνητο θερμό αέρα. Η απόφασή μας να μείνουμε στο Σταθμό δεν είχε τίποτα το ηρωικό (JT, 142).

Tabela 3 Przykłady Id i Ie

W pierwszym z nich całe zdanie dotyczące wiatru słyszanego przez bohatera zostaje opuszczone przez tłumaczów angielskich i w konsekwencji nie dostaje się do przekładów greckich. Francuski przekład nie wspomina jedynie o nasłuchiowaniu, o którym przeczyta polski czytelnik, więc za zmianę tę odpowiadają J. Kilmartin oraz

³⁵ Zarówno w polskiej, jak i francuskiej wersji, narracja jest tutaj bardziej emocjonalna – wybrzmiewają pytania czy wykrzyknienia – podczas gdy w angielskim, a za nim greckich przekładach, dominuje chłodny opis.

S. Cox³⁶. Ponownie i w tej sytuacji można się dopatrzeć co najwyżej chęci bardziej skondensowanego sposobu przekazania informacji, co jest wysoce dyskusyjne w przypadku przekładu literackiego.

W drugim przykładzie jednoznaczne sformułowanie autora zostaje przeformułowane przez tłumacza francuskiego a następnie przez duet Kilmartin-Cox w taki sposób, że nic z tej bezwzględnej ciszy nie ostaje się w tłumaczeniu greckim. Zważywszy na doniosłość znaczenia ciszy w *Solaris* oraz na tak wyraźne odnotowanie jej w tym fragmencie, nie sposób patrzeć na ten przypadek inaczej, jak nie na błąd tłumaczeniowy przy przekładzie na język francuski a następnie na angielszczyznę.

II. Relacja Krisa i Harey

Jedną z głównych osi fabularnych całego utworu, bardzo wyraźnie wyszczególnionych w jednej z filmowych adaptacji *Solaris*, jest skomplikowana relacja, jaka zachodzi między Krisem a odwiedzającym go odwzorowaniem tragicznie zmarłej miłości jego życia. W bohaterze dochodzi do wielu przemian wewnętrznych, które oscylują między ekstremami, to jest pełnią miłości i oddania a skrajną nienawiścią i chęcią anihilacji przybywającego gościa. Przeważa jednak atmosfera ostrożnej czułości i stopniowego osvajania się głównego bohatera z Harey, która znajduje wyraz w pozornie nieznauczających gestach wzmiankowanych przez narratora. Opisy te różnią się czasem dość znacznie w zależności od wersji językowych.

IIa			
Chciałem podejść do niej, objąć ją, pogłodzić po włosach, ale nie mogłem. <u>Nie mogłem</u> (SL, 208).			
fr.	ang.	gr1	gr2
J'aurais voulu me lever, la prendre dans mes bras, lui caresser les cheveux. Je ne bougeai pas (JMJ, 204).	I wanted to get up, take her in my arms and stroke her hair. I did not move (K-C, 185).	ἤθελα να σηκωθώ, να την πάρω στα αγκαλιά μου και να της χαιδέψω τα μαλλιά. Δεν κουνήθηκα (RS, 218).	ἤθελα να σηκωθώ, να της αγκαλιάσω και να της χαιδέψω τα μαλλιά. Δεν έκανα βήμα (JT, 291).
IIb			
Czułem jej oddech na ustach, objęła mnie tak mocno, że <u>ogarniająca mnie niezmożona senność cofnęła się na mgnienie</u> . [...] Uderzyła czołem w moje ramię, <u>poczułem drganie jej napiętych powiek i wilgoć łez</u> (SL, 210).			

³⁶ We francuskim przekładzie jest jeszcze zawrodoenie wiatru, ale nie ma pierwszego nasłuchiwania.

fr.	ang.	gr1	gr2
Elle se pencha au-dessus de moi ; son souffle frôla mes lèvres ; elle m'étreignit de toutes ses forces [...] Sa tête s'abattit sur mon bras ; je sentis des larmes (JMJ, 207–208).	I felt her breath on my face and her arms holding me. [...] Her head fell to my shoulder, and I felt tears (K-C, 188).	Ένοιωσα την αναπνοή της στο πρόσωπό μου και τα μπράτσα της να με σφίγγουν: [...] Το κεφάλι της έπεσε στον ώμο μου, και ένοιωσα δάκρυα (RS, 221–222).	Ένωσα την ανάσα της στο πρόσωπό μου και τα χέρια της να με αγκαλιάζουν. [...] Έγειρε το κεφάλι της στον ώμο μου κι ένωσα τα δάκρυά της (JT, 295).

Tabela 4 Przykłady Ila i I Ib

Oba te przykłady stanowią ilustrację tego, jak kluczową rolę w zwielokrotnionym przekładaniu zapośredniczonym odgrywa pierwszy z przekładów. W pierwszym przypadku przekłady angielski oraz oba greckie są właściwie jednobrzmiące i przeinaczają w pewien sposób sens oryginału. Wszystkie są wierne, ale nie wobec oryginału polskiego, lecz wobec wersji francuskiej (przekłady greckie odpowiednio angielskiej), w której dokonano innego sformułowania tego fragmentu. Tym samym, zamiast wglądu w psychikę i wewnętrzną walkę głównego bohatera, otrzymujemy lakoniczne stwierdzenie braku jakiegokolwiek ruchu. Wzmacniające wymowę tej sceny powtórzenie zostaje opuszczone – można klasyfikować to jako pominięcie nadmiarowej informacji, ale w tym fragmencie jest to raczej błąd tłumaczeniowy, niż usprawiedliwiony przykład zastosowania opuszczenia.

W drugim przykładzie tak, jak powyżej, do największych zmian dochodzi w dwóch pierwszych ogniwach sztafety przekładowej. Wersja francuska zachowuje jeszcze informację o objęciu czy też przytuleniu Krisa przez Harey, jednak opuszcza cały podkreślony fragment. W konsekwencji czytelnik angielski oraz grecki otrzymuje dość spłaszczony w porównaniu do polskiego oryginału opis całej sytuacji. Ten przykład jeszcze wyraźniej niż powyższy kwalifikuje się do miana błędu tłumaczeniowego, choć pominięcie drugiego z podkreślonych fragmentów można przypisywać do 2. kategorii wedle Dimitrii.

Jak dotąd omawiane przykłady przedstawiały opuszczenia dość niewielkich, głównie jednozdaniowych fragmentów tekstu. W poniższym pominięto aż cztery zdania oryginalnego tekstu.

Ilc			
-[...] nie możesz mnie opuścić. Ale to się nawet dobrze składa, bo ja też nie mogę ciebie... -Kris! <u>Uniosłem ją owiniętą w prześcieradło. Rożek, wilgotny od łez, spoczął na moim barku.</u> <u>Chodziłem po pokoju i huštałem ją. Pogładziła mnie po twarzy.</u> -Nie. Ty się nie zmieniłeś (ST, 120).			
fr.	ang.	gr1	gr2
tu ne peux pas me quitter. Ça m'arrange bien, parce que, moi non plus, je ne peux pas te quitter... — Kris ! <u>Je la soulevai, toujours enveloppée de son drap. Un coin du drap, trempé de larmes, me frôla la nuque. Je marchais de long en large et je berçais Harey. Elle me caressa les joues.</u> — Non, tu n'as pas changé (JMJ, 118).	[...] it seems that . . . you are forced to stay near me. And that's fine with me, because I can't leave you either . . . No, Kris. The change is not in you (K-C, 108).	[...] είσαι υποχρεωμένη να μένεις κοντά μου. Και εγώ δεν έχω καμμία αντίρρηση, γιατί κι εγώ δεν μπορώ να κάνω μακριά σου. -Όχι Κρις. Δεν είσαι σύ εκείνος που άλλαξε [...] (RS, 133).	[...] είσαι αναγκασμένη να μένεις κοντά μου. Όχι ότι αυτό με πειράζει, γιατί ούτε κι εγώ μπορώ να σε αφήσω... -Όχι, Κρις, Η αλλαγή δεν έχει συμβεί σε εσένα [...] (JT, 170).

Tabela 5 *Przykład Ilc*

Opuszczenie podkreślonego fragmentu jest inwencją duetu angielskich tłumaczy i jako taka przechodzi ona do przekładów greckich. Pominięta treść nie jest być może kluczowa dla tej sceny, jednak jest to duża ingerencja w autorską wizję S. Lema, z której pozostaje czasem wręcz skrajnie skondensowany (jak na tekst literacki) przekaz tekstu źródłowego.

III. Narracja – inne zubożenia narracyjne

Trzecią grupę opuszczeń w przekładach *Solaris* stanowią przykłady nie dające się tak wyraźnie uszeregować pod względem pomijanej treści, jak w dwóch powyższych grupach. W przeważającej większości zostały tu przyporządkowane wszelkie opuszczenia, które stanowią zubożenia narracyjne – oddanie treści oryginalnego *Solaris* w mniej subtelny i wyrafinowany sposób. Przykładów jest mnóstwo, więc poniżej ograniczono się do przywołania tych najbardziej reprezentatywnych.

IIIa			
<p>[...] wykrztusił kaszłąc. <u>Byłem wciąż spokojny, ale ten spokój zaczynał tężeć w zimną pasję.</u> - Przestań – syknąłem. – Przestań i wyjdź! - Wyrzucasz mnie? (SL, 205).</p>			
fr.	ang.	gr1	gr2
<p>Une quinte de toux l'empêcha de continuer. <u>Calme, avec une rage froide, je grinçai:</u> — Tais-toi ! Tais-toi et va-t'en ! — Tu me chasses ? Toi aussi ? (JMJ, 202).</p>	<p>He broke off in a fit of coughing. “Shut up! Shut up and get out!” I grated through clenched teeth. “You’re chucking me out? (K-C, 184).</p>	<p>Σταμάτησε με μια κρίση βήχα. «Πάψε! Πάψε και φύγε από δω!» μούγγρισα μέσα από τα σφιγμένα δόντια. «Με πετάς έξω;» (RS, 217).</p>	<p>Τον έπιασε μια κρίση βήχα. «Σκάσε! Βούλωσ'το και φεύγα από δω!» γρύλισα με σφιγμένα τα δόντια. «Με διώχνεις;» (JT, 289).</p>

Tabela 6 *Przykład IIIa*

Pierwszy przykład nie jest specjalnie kontrowersyjny, gdyż mimo opuszczenia, większość treści zostaje właściwie oddana – opisany spokój i tak ulatnia się wraz z kolejnym zdaniem, więc strata jest niewielka, a może nawet scena nabiera tym sposobem większej żywości. Angielscy tłumacze opuszczają tutaj podkreślony fragment, oddany przez Jasiensko w bardzo zbliżony sposób. Nie znaczy to jednak, że za zubożenia naracyjne odpowiadają tylko oni. W poniższym przykładzie do znacznego uproszczenia podkreślonego fragmentu dochodzi już w tłumaczeniu francuskim, które zostaje następnie wiernie oddane w wersji Kilmartin-Cox oraz obu greckich przekładach:

IIIb			
Na koniec, gdy słońce osunęło się pod horyzont, a ocean pod nami okrył mrok, tysięczne rojowiska smukłych sylwetek, zrumienione, wstępowały w niebo coraz wyżej i <u>wyżej</u> , <u>płynąc nieskończonymi szeregami jak na niewidzialnych strunach, nieruchome, nieważkie, i to majestatyczne wniebowstąpienie jakby poszarpanych skrzydeł trwało, aż objęła je</u> <u>zupełna ciemność</u> (SL, 202).			
fr.	ang.	gr1	gr2
Et après même que le soleil eut disparu, quand l'ombre déjà recouvrait l'océan, on voyait encore rougeoyer des myriades d'ailes déchetées qui s'enfonçaient dans le ciel, planant en rangs serrés, grim pant sans effort, aspirées vers le firmament (JMJ, 200) ³⁷ .	And even after the sun had set and the shadows had spread over the ocean, the lurid glow of myriads of wings could still be discerned rising into the sky, hovering in mass ed ranks, and climbing effortlessly towards the light (K-C, 181).	Και ακόμα και μετά τη δύση του ήλιου, η φανταχτερή λάμψη μυριάδων φτερών διακρινόταν ακόμα να υψώνεται στον ουρανό, να ανεβαίνει με πυκνές γραμμές, να αναρριχάται άκοπα προς το φως (RS, 214).	Ακόμη κι αφού είχε δύσει ο ήλιος και οι σκιές απλώνονταν πάνω από τον ωκεανό, ξεχώριζε η ζοφερή ανταύγεια μυριάδων φτερών που υψώνονταν στον ουρανό, σχημάτιζαν ολόκληρα σύννεφα και σκαρφάλωναν πανάλαφρα προς το φως (JT, 285).

Tabela 7 Przykład IIIb

Podobnie już w tłumaczeniu francuskim zostaje opuszczonych wiele zdawkowych uwag narratora informującego o okolicznościach wypowiedzianych słów, tego jak zostały one wypowiedziane czy też czasem lakonicznie wtrącającego uwagi typu „powiedziałem”, „odpartem” itd.

³⁷ Przekład francuski pomija m.in. metaforę wniebowstąpienia, jest o wiele mniej wytworny, a jak dowiadujemy się poniżej „całe to wstrząsające swoim spokojnym ogromem zjawisko przeraziło Harey”.

IIIc			
<p>-Więc co chcesz zrobić...? On pracuje nad tym – <u>bezbarwnym głosem powiedział Snaut</u>. [...]</p> <p>-To, co robi człowiek, którego usiłują zabić – <u>odpowiedziałem cicho</u>. Spróbuję skontaktować się z nim. Może myśli o jakichś zabezpieczeniach – <u>mruknął Snaut</u>. [...]</p> <p>Namyśle się – <u>powiedziałem</u> (SL, 145-146).</p>			
fr.	ang.	gr1	gr2
<p>— Alors, qu'est-ce que tu veux faire ? Il s'est mis au travail... <u>Snaut parlait d'une voix sans timbre</u>. [...]</p> <p><u>Je répondis tout bas</u>:</p> <p>— Ce que je veux faire ? Ce que fait un homme qu'on essaie de tuer.</p> <p>Je tâcherai de communiquer avec lui. Il a peut-être prévu des précautions..., <u>grogna Snaut</u> [...]</p> <p>— Je réfléchirai (JMJ, 143-144).</p>	<p>"Then what do you want to do? He's already started work. . ." [...]</p> <p>"What do I want to do? Whatever a man does when his life is in danger." "I'll try to contact him. Maybe he can develop some kind of safety device... [...]</p> <p>"I'll think about it." (K-C, 130).</p>	<p>«Τότε τι θέλεις να γίνει. Εκείνος έχει ήδη αρχίσει τη δουλειά...» [...]</p> <p>«Τι θέλω να κάνει; Ότι κάνει ένας άνθρωποςόταν η ζωή του κινδυνεύει.»</p> <p>«Θα προσπαθήσω να έρθω σε επαφή μαζί του. Μπορεί να καταφέρει να βρει καμμιά συσκευή ασφαλείας...» [...]</p> <p>«Θα το σκεφτώ» (RS, 158).</p>	<p>«Και τότε λοιπόν τι θέλεις να κάνεις; Αυτός έχει ήδη αρχίσει να δουλεύει...».[...]</p> <p>«Τι θέλω να κάνω; Ότι κάνει ένας άνθρωπος που κινδυνεύει η ζωή του.»</p> <p>«Θα προσπαθήσω να έρθω σε επαφή μαζί του. Ίσως μπορεί να φτιάξει κάποια προστατευτική συσκευή...» [...]</p> <p>«Θα το σκεφτώ» (JT, 207).</p>

Tabela 8 *Przykład IIIc*

Pominięcie tak krótkich i dotyczących się detali uwag nie powinno mieć zbyt dużego wpływu na odbiór przełożonego dzieła, ale zdarzają się w zakresie narracji opuszczenia, które trudno wytłumaczyć, jak poniżej.

III d			
To było wszystko, ani jednego słowa więcej. <u>Pismo nosiło ślady pośpiechu</u> . Czy to była jakaś ważna wiadomość? (SL, 35).			
fr.	ang.	gr1	gr2
C'était tout, pas un mot de plus. Ces deux lignes renfermaient-elles une information importante? (JMJ, 34).	That was all, not another word. Did these two lines contain some vital piece of information? (K-C, 29).	Αυτό ήταν όλο, ούτε λέξη παραπάνω. Μήπως αυτές οι δύο αράδες να περιείχαν καμιά πληροφορία ζωτικής σημασίας; (RS, 45).	Αυτό ήταν όλο, ούτε μία λέξη παραπάνω. Άραγε αυτές οι δύο γραμμές να περιείχαν κάποια πληροφορία ζωτικής σημασίας; (JT, 52).

Tabela 9 Przykład III d

Powyższy opis dotyczy notatki znalezionej w gabinecie przełożonego stacji, który tuż przed przybyciem protagonisty popełnił samobójstwo. Czytelnik ma jeszcze mgliste pojęcie o tym, co dzieje się w obiekcie, więc tak drobna z pozoru informacja nabiera w tej sytuacji mocy, zwiększając napięcie i dając do zrozumienia, że czai się tu gdzieś jakieś niebezpieczeństwo.

Na koniec czas na bodaj najbardziej niefortunne opuszczenie znacząco zubożające narrację, które udało się zlokalizować. Jednym z wyróżników prozy Lema jest jej silne umocowanie w nauce i to wedle obowiązującego stanu wiedzy w okresie powstawania każdego z dzieł³⁸. W wyniku opuszczenia poniżej podkreślonego fragmentu, nie będzie dane czytelnikom anglo i grekojęzycznym poznanie w całości tego aspektu twórczości polskiego autora, który cały proces opisuje następująco:

Siedziałem u wielkiego okna i patrzyłem w ocean. Nie miałem nic do roboty. Raport, opracowany w pięć dni, był teraz wiązką fal, pędzącą przez próżnię gdzieś za gwiazdozbiorem Oriona. Kiedy dotrze do ciemnej mgławicy pyłowej, która rozprzestrzenia się na obszarze ośmiu trylionów sześciennych mil i pochłania każdy sygnał i promień światła, natrafi na pierwszy z łańcucha przekaźników. Stąd, od jednej radioboi do drugiej, skokami liczącymi miliardy kilometrów będzie mknął po krzywiznie olbrzymiego łuku, aż ostatni przekaźnik, metalowa bryła, pełna ciasno upakowanych, precyzyjnych instrumentów, z wydłużonym pyskiem kierunkowej anteny, skupi go raz jeszcze i ciśnie dalej w przestrzeń, ku Ziemi. Potem upłyną miesiące i taki sam pęk energii, ciągnąc za sobą brudę udarowych zniekształceń w grawitacyjnym polu Galaktyki, wystrzelony z Ziemi, dopadnie czoła kosmicznej chmury, prześliźnie się, wzmacniany wzdłuż naszyjnika wolno dryfujących boi, i z nie zmniejszoną chyżością pomknie ku podwójnym słońcom Solaris (SL, 217)³⁹.

³⁸ Lem poświęcał mnóstwo czasu i energii na zdobywanie i skrupulatne zapoznawanie się z zagranicznymi periodykami naukowymi, więc był na bieżąco z tym, co działo się w nauce (zob. np. Orliński, 2017, s. 152-153).

³⁹ Podkreślone miejsca wskazują, gdzie doszło do opuszczenia.

Co zostało skrócone w przekładzie angielskim (tłumaczenie francuskie odpowiada tutaj tekstowi oryginału⁴⁰) oraz zależnych od niego wersji greckich, co widać poniżej.

IIIe		
ang.	gr1	gr2
I sat by the panoramic window, looking at the ocean. There was nothing to do now that the report, which had taken five days to compile, was only a pattern of waves in space. It would be months before a similar pattern would leave earth to create its own line of disturbance in the gravitational field of the galaxy towards the twin suns of Solaris (K-C, 195).	Καθόμουν κοντά στο πανοραμικό παράθυρο, κοιτάζοντας τον ωκεανό. Δεν είχα πια τίποτα να κάμω τώρα που η αναφορά που μας είχε πάρει μέρες για να τη συντάξουμε, δεν ήταν παρά ένα σύστημα κυμάτων στο διάστημα. Θα περνούσαν μήνες ώσπου ένα όμοιο μήνυμα να φύγει από τη Γη για να δημιουργήσει τη δική του γραμμή αναταραχών στο πεδίο βαρύτητας του γαλαξία προς του δίδυμους ήλιους του Σολάρις (RS, 228).	Καθόμουν μπροστά στο πανοραμικό παράθυρο και κοιτούσα τον ωκεανό. Τώρα που η αναφορά, η οποία μας είχε πάρει πέντε μέρες δεν ήταν παρά ραδιοκύματα στο διάστημα, δεν είχα τίποτα να κάνω. Θα περνούσαν μήνες μέχρι που μια παρόμοια δέσμη ραδιοκυμάτων θα έφευγε από τη Γη και θα δημιουργούσε τις δικές της αναταράξεις στα βαρυτικά πεδία του γαλαξία, με κατεύθυνση τους δίδυμους ήλιους του Σολάρις (JT, 304).

Tabela 10 *Przykład IIIe*

Na pewno jest to bardziej skondensowany sposób przekazania informacji (opuszczone podkreślone w polskiej wersji fragmenty), zachodzi jednak pytanie, czy nie jest raczej tak, że pewne informacje w tym fragmencie, ale i w niemal wszystkich poprzednich, po prostu przepadają? Czy może należałoby do tych przykładów przyłożyć ostatni z proponowanych przez Rodicę Dimitriu celów, tj. kierowanie się do konkretnej grupy odbiorców, i wówczas przypisywać raz francuskiemu a innym razem (jak w ostatnim przykładzie) angielskim tłumaczom intencję traktowania odbiorców ich przekładów jako niezainteresowanych tak szczegółowymi detalami? Kwestia ta pozostanie najprawdopodobniej nierozstrzygnięta⁴¹.

⁴⁰ Por. JMJ, 215.

⁴¹ Joanna Kilmartin zmarła w 2005 roku. Los pozostałej dwójki tłumaczy pozostaje nieznaną, ale jako że mija już 50 lat od ukazania się obu przekładów, szanse na ostateczną weryfikację tej kwestii są niemal zerowe.

Podsumowanie

Analiza opuszczeń zaistniałych w pełnej sztafety przekładowej, która złożyła się na kształt ostatecznego tekstu docelowego jakim są przekłady autorstwa Rozity Sokou oraz Jorgosa Tsakniasa, pozwala dojść do wniosku, że nie w każdym przypadku to angielscy tłumacze są winnymi uproszczeń zachodzących w transmisji tekstu. Trudno jest zrekonstruować faktyczne cele, jakimi kierowali się poszczególni tłumacze (lub redaktorzy oraz korektorzy przekładów), ale w zdecydowanej większości przyporządkowanie drugiego punktu z typologii autorstwa R. Dimitriu wydaje się niekontrowersyjne. Nie można jednak tego samego powiedzieć, o kilku rażących opuszczeniach, do których dochodzi szczególnie w procesie tłumaczenia na język francuski oraz angielski, gdzie można *de facto* wskazywać na zaistniałe błędy tłumaczeniowe.

Opinia Stanisława Lema komentującego zapośredniczony w tłumaczeniu francuskim przekład autorstwa Joanny Kilmartin oraz Steve'a Coxa słowami „a i tak cud się stał, że *Solaris* jest zupełnie możliwa po takim potraktowaniu” zadziwiająco dobrze odnosi się też do obu wersji greckich. Poza kilkoma błędami powstałymi w wyniku nie dość poprawnego odczytania zakresu znaczeniowego słowa użytego w anglojęzycznym *Solaris*, zarówno przekład Rozity Sokou, jak i Jorgosa Tsakniasa, należy uznać za wierny wobec swego pierwowzoru, choć nie był nim polski oryginał. Jak często w takich przypadkach, pośrednia natura przekładu (jego zapośredniczenie w innym, obcojęzycznym wobec oryginału przekładzie), jest w mniejszym lub większym stopniu maskowana tak, że czytelnik może mieć wrażenie obcowania z przekładem z języka polskiego. Chociaż tak naprawdę, nawet pomimo tak długiego i czasem zawilego procesu tłumaczenia, czy ostatecznie to nie z nim on właśnie obcuje?

Bibliografia

- Bereś, S. (1987). *Rozmowy ze Stanisławem Lemem*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Blumczyński, P. (2010). Pilnikiem, kluczem, czy siekierą? O tłumaczeniu Lema na angielski. W: E. Skibińska, J. Rzeszutnik (red.), *Lem i tłumacze* (s. 79-91). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Błoński, J. (1961). Szanse Science-Fiction. *Życie Literackie*, 31, 4.
- Cowie, M., Shuttleworth, M. (2014). *Dictionary of Translation Studies*. London, New York: Routledge.
- Delisle, J., Lee-Jahnke, H., Cormier, M. C. (2006). *Terminologia tłumaczenia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, tł. T. Tomaszewicz.
- Dimitriu, R. (2004). Omission in translation. *Perspectives*, 12 (3), 163-175.
- Dollerup, C. (2000). "Relay" and "support" translations. W: A. Chesterman, N. G. San Salvador, Y. Chesterman (red.), *Translation in context. Selected contributions from the EST Congress* (s. 17-26). Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.
- Flood, A. (2011). First ever direct English translation of *Solaris* published, *The Guardian*, <https://www.theguardian.com/books/2011/jun/15/first-direct-translation-solaris> [dostęp 13 marca 2020]

- Goulas, J. (2017). Stin ef tipota den einai dedomeno, <https://www.redworlds.gr/arvanitis-interview-goulas> [dostęp 13 marca 2020]
- Hejwowski, K. (2004). Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jarzębski, J. (1989). *Lem w oczach krytyki światowej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kellman, S. G. (2010). Alien Autographs: How Translators Make Their Marks'. *Neohelicon*, 37 (1), 7-19.
- Klapcsik, S. (2012). *Liminality in Fantastic Fiction: A poststructuralist Approach*. Jefferson: McFarland.
- Kłós, A. (2018). Przekłady niebezpośrednie w polsko-włoskich relacjach literackich w dwudziestym wieku. *Rekonosans. Przekładaniec*, 37, 64-86.
- Lem, S. (1972). Wyznania antysemitoty. *Teksty*, 1, 62-79.
- (1984). *Solaris*. Ateny: Kaktos, tł. R. Sokou.
- (2002a). *Solaris*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- (2002b). *Solaris*. Paris: Éditions Denoël, tł. J. M. Jasiensko [ebook].
- (2002c). *Solaris*. San Diego-New York-London: Harcourt, tł. J. Kilmartin, S. Cox.
- (2002d). *Lem o adaptacji Soderbergha*. <https://solaris.lem.pl/o-lemie/adaptacje/solaris-soderbergh/394-lem-o-adaptacji-soderbergha?start=1> [dostęp 13 marca 2020]
- (2003). *Solaris*. Ateny: Potamos, tł. J. Tsaknias.
- (2013). *Sława i fortuna. Listy do Michaela Kandla 1972-1987*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Majdzik, K., Słapek, D. (2015). *Narzędzia analizy przekładu*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Orliński, W. (2017). *Lem. Życie nie z tej ziemi*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, Agora.
- Pas, J. M. (2017). The Politics of Relay Translation and Language Hierarchies: The Case of Stanisław Lem's *Solaris*. W: M. Albakry (red.), *Translation and the Intersection of Texts, Contexts and Politics* (s. 157-177). Palgrave: Macmillan.
- Perry, T., Chase, M., Jacob, M., Jacob, J., Von Laue, M. (2009). *Western Civilization: Ideas, Politics, and Society. Volume 1: To 1789*. Boston-New York: Houghton Mifflin Harcourt Publishing Company.
- Philmus, R., M. (2001). Matters of Translation: Karel Čapek and Paul Selver. *Science Fiction Studies*, 28 (1), 7-32.
- Pieńkos, J. (2003). *Podstawy przekładoznawstwa: od teorii do praktyki*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Pisarska, T., Tomaszewicz, A. (1998). *Współczesne tendencje przekładoznawcze*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Pym, A. (2011). Translation research terms. W: A. Pym (red.), *Translation Research Projects 3* (75-110). Tarragona: Intercultural Studies Group.
- Russo, L. (2005). *Zapomniana rewolucja: grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna*. Kraków: Universitas, tł. I. Kania.
- Szpak, J. (2015). *Solaryjskie twory, czyli analiza dendrogramów tłumaczeń Solaris Stanisława Lema*. W: *Wkład w przekład 3. Materiały pokonferencyjne 9. Studenckich Warsztatów Tłumaczeniowych „Dziewięć muz przekładu” Kraków 2014*. Kraków: Korporacja Ha!art
- Tryuk, M. (2006). *Przekład ustny środowiskowy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- (2007). *Przekład ustny konferencyjny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- UNESCO. (1976). Recommendation on the Legal Protection of Translators and Translations and the Practical Means to improve the Status of Translators, http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13089&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html [dostęp: 13 marca 2020]
- Van Doorslaer, Y., Gambier, L. (2010). *Handbook of Translation Studies: vol. 1*. Amsterdam-Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Zoumboulaki, M. (2014). Odysseas Xatzopoulos, exallos, *Athens voice GR*, 491, https://www.athensvoice.gr/guide/72788_odysseas-hatzopoylos-exallos [dostęp 13 marca 2020]